

Turcja „dogadała się” z USA ws. Syrii

21 października 2019

Turcja porozumiała się z USA w sprawie utworzenia 444-kilometrowej strefy bezpieczeństwa na granicy z Syrią, która będzie kontrolowana przez jej wojska – poinformował Sputnika doradca tureckiego prezydenta Yasin Aktay.



„Podczas spotkania z Amerykanami omówiliśmy szerokość tworzonej strefy bezpieczeństwa” – powiedział Aktay. Doradca tureckiego prezydenta zapewnił, że ustalono to z USA i stronom udało się osiągnąć wzajemne zrozumienie w tej kwestii.

Turcja porozumiała się z USA w sprawie utworzenia 444-kilometrowej strefy bezpieczeństwa na granicy z Syrią, która będzie kontrolowana przez jej wojska – poinformował Sputnika doradca tureckiego prezydenta Yasin Aktay. „Podczas spotkania z Amerykanami omówiliśmy szerokość tworzonej strefy bezpieczeństwa. Strona turecka potwierdziła potrzebę utworzenia strefy bezpieczeństwa na granicy z Syrią szerokiej na 32 km i długiej na 444 km, co zostało uzgodnione z delegacją USA” – powiedział Aktay. Jak podkreślił, brak pisemnej umowy ze Stanami Zjednoczonymi dotyczącej strefy bezpieczeństwa nie oznacza braku porozumienia w tej sprawie lub w sprawie jej treści.

Aktay wyjaśnił, że strefa bezpieczeństwa obejmie obszary na wschód od Eufratu, m.in. prowincje Ar-Rakka i Dajr az-Zaur. Doradca tureckiego prezydenta zapewnił, że ustalono to z USA i stronom udało się osiągnąć wzajemne zrozumienie w tej kwestii. „Porozumienie z Amerykanami jest oczywiste, siły zbrojne Turcji będą sprawować kontrolę nad strefą bezpieczeństwa, jej szerokość i długość określi Turcja” – powiedział Aktay.

Jednocześnie podkreślił, że współpraca między Ankarą a Waszyngtonem w strefie bezpieczeństwa będzie odbywać się w ramach kontaktów między obydwoma krajami jako członkami NATO. Po wycofaniu się z tego obszaru Stany Zjednoczone mają przekazać Turcji kontrolę nad tą strefą.

Wiceprezydent USA Mike Pence oświadczył, że USA i Turcja porozumiały się w sprawie zawieszenia ognia w Syrii. Jak powiedział, strony uzgodniły między innymi, że USA będą pracować nad odwołaniem kurdyjskich formacji. Jednocześnie linia demarkacyjna, za którą zostaną wyprowadzone kurdyjskie formacje będzie przebiegać mniej więcej w odległości 30 kilometrów na południe od syryjsko-tureckiej granicy. Amerykański wiceprezydent oświadczył także, że USA nie mają zamiaru prowadzić działań wojennych na północnym wschodzie Syrii i ograniczą się do dyplomacji. Pence obiecał też, że USA nie planują wdrażania dodatkowych sankcji przeciwko Turcji z powodu sytuacji w Syrii. Amerykański dyplomata dodał, że Donald Trump jest gotów odwołać sankcje gospodarcze wprowadzone przeciwko Ankarze, w miarę, jak Turcja będzie wycofywać się z pola walki w Syrii.

Z kolei prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump oświadczył, że w rezultacie rozmów wiceprezydenta USA Pence'a w Turcji ma do przekazania doskonałe wieści, dodając, że „miliony istnień ludzkich będą ocalone”.

Tymczasem prezydent Turcji Tayyip Erdogan poinformował o likwidacji „765 terrorystów” od początku trwania operacji w Syrii i zagroził, że podejmie ją na nowo, jeśli USA nie spełnią swoich zobowiązań w zakresie wycofania kurdyjskich sił ze strefy bezpieczeństwa. „Jeśli terroryści nie zostaną wycofani, po upływie 120 godzin podejmiemy operację na nowo. W ciągu zaledwie dziewięciu dni zlikwidowaliśmy 765 terrorystów, uwalniając spod ich jarzma 500 kilometrów kwadratowych. Umówiliśmy się, nie z terrorystami, lecz z USA, że przejmemy kontrolę nad strefą bezpieczeństwa” – powiedział Erdogan w czasie przemówienia w Rize. Transmisję prowadził kanał NTV.

9 października prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan ogłosił rozpoczęcie operacji „Źródło Pokoju” na północy Syrii, skierowanej przeciwko zakazanej w Turcji Partii Pracujących Kurdystanu i terrorystom „Państwa Islamskiego”. Tego samego dnia tureckie lotnictwo przeprowadziło naloty na miasto Ras al-Ayn i wiele innych syryjskich miast na granicy dwóch państw.

Później ogłoszono rozpoczęcie części lądowej operacji. Resort obrony Turcji przekazał, że tureccy wojskowi i syryjska uzbrojona opozycja przejęły kontrolę nad Ras al-Ayn, a następnego dnia poinformowano o zajęciu Tall Abyad.

Syryjskie władze wielokrotnie potępiały politykę okupacyjną Turcji na północy Syrii. Rosja oświadczyła, że Turcja musi unikać działań, które mogą stanąć na drodze uregulowania syryjskiego konfliktu, trwającego od 2011 roku.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net